

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4, kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jeźdźcą) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

W dniu jutrzejszym odbędą się ku czci N. Sakramentu solenne nabożeństwa w kościołach: archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana i w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) o godzinie 9-ej i pół zrana i o 3-ej i pół po południu.

Przegląd polityczny.

Jest gorąco—to prawda, ale ztąd nie wynika jeszcze, aby nie robić, jak zgromadzeni nad Tamiżą finansowi rzeczoznawcy, którym dyplomacja poleciła rozpatrzyć się w projekcie angielskim do uregulowania skolatanych interesów skarbu egipskiego. Korespondent londyński *Temps'a* zapewnia, że dotychczasowe tak zwane „posiedzenia” owych rzeczoznawców miały charakter prywatnych informacyjnych pogadań (*entretiens à titre privé*) i że rozpraw edzenniejszych nie należy spodziewać się przed czwartkiem. Te prywatne pogadanki mają stopniowo przygotowywać pp. komisarzy finansowych do praktycznego rozwiązania pytań, zawartych w memorjale angielskim. Doszli oni już zresztą podobno do przekonania, że przy dzisiejszym oplakany stanie administracji angielskiej nad Nilem, przy chaosie anarchicznym, jaki tamże panuje, stanowcze uregulowanie kwestyj fiskalnych i budżetowych jest wprost niemożliwym. I dlatego pp. rzeczoznawcy mają zamiar w miejsce budżetu normalnego, którego projekt przedstawiła Anglja, ułożyć *ad hoc* budżet nadzwyczajny, liczący się z obecnym przejściowym położeniem rzeczy w Egipcie, którego celem byłoby ulżenie chwilowe ciężarów publicznym tej prowincji. W dalszym rozwoju dyskusji musiałaby polityczna strona kwestji egipskiej zjawić się przy zielonym stole w Foreign Office, jako gość niepożądany dla anglików, lecz powitany niewątpliwie z pewną złośliwą sympatją przez inne mocarstwa.

W nieróżowem usposobieniu rząd francuski obchodził w poniedziałek rocznicę wzięcia Bastylli. W dwóch departamentach południowych szerzy się już cholera i grozi zalewem reszty kraju. Nagle urwanie się całego ruchu handlowego i przemysłowego wywołało przesilenie w sferze pracy. Tysiące robotników pożeranych jest głodem i—jak zwykle

w takich razach—ucieka się pod opiekuncze skrzydła wiehrzycieli socjalno-anarchicznych. Sobotnie zgromadzenie ich w Marsylii, zwołane przez znanych agitatorów, Fabre'a i Grasa, fenomenalny okrzyk obywatela Faurensa: „Niech każdy za chleb porywa, zkad może!”—to są niemyślne symptomy nerwowego rozstroju tej Francji, która każdej chwili gotowa jest do gorączkowych wybuchów pod hasłem—społecznego zniszczenia się. Powodzenia polityki zamorskiej p. Ferry, zakwestjonowane smutną i krwawą przeprawą pod Langsonem, za którą dotąd rząd chiński nie przyrzekł urzędowo wynagrodzenia moralnego lub materialnego; sprawa rewizji konstytucji ugrzęzła w senacie i licho wie, czy się rychło z tej Scylli i Charybdy pomiędzy reakcją i radykalizmem wydobędzie, a w końcu—jak gdyby czara goryczy pana Ferry nie była dość pełna—wydarza się w samym dniu święta gorszący skandal na ulicach Paryża, pospólstwo zarażone skowinizmem Rochefortów i i Deroulédów zrywa i drze w kawałki państwową flagę Niemiec. Takie kontemplacje nasunąć się musiały każdemu głębiej myślącemu patriocie we Francji, gdy pragnął upoić się rozkoszami święta republikańskiego.

Co do owej obrazy sztandaru niemieckiego, to ani wątpić, że ks. Bismark, który od pewnego czasu kłóci się z Francją i pana Ferrygo, nie zechce wybrkowi krewkiego gminu bulwarowego nadawać charakteru międzynarodowej demonstracji. Skończy się na tem, że pan Ferry wyrazi ubolewanie swoje księciu Hohenzoln — na razie jednak jest nieprzyjemność, która w połączeniu ze wskazanemi powyżej innemi stanowi coś, jakby niewyczerpany róg obfitości tych rzeczy nieprzyjemnych, jakimi obecnie karmi się polityczny żołądek francuskiego prezesa ministrów.

Wniosek lorda Wemyss'a w angielskiej izbie wyżej, żądający wzięcia pod obrady w drugim czytaniu bilu reformy wyborczej, był dziełem kompromisu z rządem. Przebieg onegdajszego posiedzenia tej izby przekonywa wszakże, iż arcykapłan torysów, lord Salisbury, kompromisu nie przyjął. Kompromis ofiarował ze strony rządu zobowiązanie się do przedstawienia w sesji jesiennej, *ad hoc* zwołanej, projektu do prawa o nowym podziale okręgów wy-

bórczych w zamian za uchwalenie przez izbę lordów już teraz bilu reformy. Lord Salisbury ukrył się za palisady—kwestji formalnej; rozumował on nie bez słuszności, że przyjmując wniosek lorda Wemyss'a, należałoby pierwój uroczystie odwołać uchwałę orzekającą, że „izba lordów nie przedsięwzięła drugiego czytania bilu reformy wyborczej”.

Mimo tego, jak publicznie oświadczył minister, sir Charles Dilke, rząd nie myśli rozwiązywać parlamentu i będzie tak długo bil ów przedstawiał lordom, dopóki nie ulegną ciężarowi jednomyślnie w kraju stwierdzonej opinii publicznej. Kraj jest istotnie oburzony na swoich parów. Na meetingu liberalnym z dnia 10-go b. m. pojeźdnawcze przestrogi p. Goshena przyjęto z mdłym uznaniem, podczas gdy mowę Johna Brighta, żądającego ograniczenia prawa *veto*, piastowanego przez izbę lordów, oklaskiwano z zapalem, a *Daily News*, organ p. Gladstone'a, nazywają tę izbę „nazbyt kosztownym zbytkiem angielskiego systemu politycznego”.

Nowy gabinet bułgarski utworzony pod przewodnictwem radykalisty p. Karawelowa. W skład jego weszli p. Canów (a nie Cankow, jak mylnie telegrafowano), były agent dyplomatyczny Bułgarii w Konstantynopolu, jako minister spraw zewnętrznych, Sławejkow, jako minister spraw wewnętrznych, Radostawow, sprawiedliwości, Karolew oświaty. Przewodniczącym zgromadzenia narodowego w Tyrnówie, na miejsce Karawelowa, został Stamburów. Ponieważ ster gabinetu objął główny przewodca politycznego radykalizmu w Bułgarii, a tekę spraw wewnętrznych najwybitniejszy współpracownik jego idei, p. Sławejkow, charakter nowego gabinetu w Sofji nie ulega przeto wątpliwości. Czy tylko awanturkizm ten nieco kierunek uszły dobrze konstytucyjno-monarchicznej przyszłości młodego księstwa?

Br. Z.

Miasta fabryczne.

W historii przemysłu krajowego jest punkt jeden, zarówno jak i ta historia bardzo mało zbadany—powstanie miast fabrycznych.

W niedalekiej jeszcze przeszłości miasta nasze

CHOROBA... SWATÓW.

Jednem z dolegliwych cierpień, któremu podpadają osoby nawet lepszego umysłu, jest choroba... swatów.

Iż ludzkość ulegała jej oddawna, za dowód służą prastare ustawy klasycznego Rzymu, gdzie grzywnami ścigano bezzennych. Ludwik XIV-ty ulaskawił winowajcę, który miał się żenić z Napoleonem w rozkazach dziennych kojarzył młodych kapitanów ze starymi pannami... Musi więc być pewna przyjemność w stręczeniu małżeństw, skoro tacy nawet ludzie nie mogą się oprzeć pokusom podobnego rodzaju!

Choroba swatów nietyle dotyka cierpiących na nią, jak raczej samą ludzkość. Jesteś matką i masz córkę na wydaniu. Wrodzone przywiązanie, wreszcie delikatność uczuć nie dopuściły jeszcze myśli do głowy, aby dziecka z domu się pozbyć, a już w ścieśnionych kolumnach swachy rają ci dla niej mężów... Skończyłeś lat 28 i pracujesz w biurze, gdzie płacą ci przyzwoitą pensję. Nie chodź troturem, nie spaceruj po ogrodzie, nie bywaj w teatrze, bo każdy stanie ci do oczu z zapytaniem: „czemu się nie żenisz?”

Celibat spóźniony jest nieprzyzwoitością, aktem przeciwspołecznym, który nikomu bezkarnie długo uchodzić nie może. Opinia publiczna nie wyrzuci nigdy, że grasz w karty, marnujesz pieniądze, albo nie nie robisz, ale w ucziem oburzeniu zawsze zawoła: „Taki zamożny i niestary jeszcze... a nie żeni się?!” Słowem zmarnowany człowiek.

Jeżeliś poszedł za tym prądem i pojął dozgonną towarzyszkę, mówić o tobie przestana. Jesteś już nie-użytecznym sprzętem, którym się zajmować nie war-

to. Jeżeli trwasz w postanowieniu zostania wolnym, umrzesz jako „dziwak” w opinii publicznej. Ze znanych mi filozofów jeden tylko Sokrates nie znośił swatów, a nawet proszony o nie przez jakiegoś bednarza wręcz odmówił... „Nie mogę, miałbyś do mnie żal gdyby się udało, a miałbyś go także, gdyby się nie udało”, rzekł mąż Ksantypy.

Wolter dziwił się bardzo, jakim sposobem ludzkość doszła do przekonania, że swaty są aktem życzliwości i tych, którzy się niemi trudnią, nazywa przyjaciółmi względem kojarzącej się pary. Fichte gorszył się z katedry publicznie tymi, co pozwalają sobie narażać, albo z nastrożenia żony przyjmują. Mimo to w Niemczech ewangeliczne społeczeństwo hermhutów dotąd najwięcej liczy małżeństw ze swatów.

Spotkałem kiedyś u wód matkę sześciorga dzieci, która z porady pastora w Glattenburgu pojechała do Bielefeld, aby zstać żoną jakiegoś tkacza, który ją sobie, za pomocą zaufanego predykanta, sprowadził... „Musiałaś pani być bardzo wzruszona, jadąc do człowieka nieznane go zupełnie”, pytałem jej naiwnie. „Byłam tylko ciekawą”... brzmiała odpowiedź. „I nie żałowałaś pani pójścia?”... „Nigdy, mój mąż zarabiał dwa talary dziennie, w dodatku taki ucziwy człowiek!” Przed tym dodatkiem zdjąłem kapelusze...

Choroba swatów przeto znalazła sobie drogi praktyczne i tem ujęciem płynęła do rezerwoaru fachowych przedsięwzięć, które się opłacają bardzo. W Niemczech społeczeństwa handlowe bez tego rodzaju kantorów obyć się nie mogą. Amerykanie, również nie mając na konkręty czasu, chętnie sercowe sprawy powierzają „ofissem” traktującym je jako inatratne „biznes”. U nas, a zwłaszcza w Warszawie, tego rodzaju meklerzy, a raczej częściej meklerki (po-

między izraelitami), dobre od swojego zajęcia wyyskują odsetki.

Materia ta zbyt obszerna odsuwa nas od założenia, w którym szło nam nie o aferzystów, lecz o dyletantów stręczenia, których kunszt ma swoje źródło w pewnej ruchliwości umysłu i nerwach.

Swachy poświęcające się dla ludzkości są to zwykłe dobre kobiety, nie zdające sobie sprawy z całego zła, jakiego się dopuszczają. Mając głównie na względzie cel wytknięty, często kompromitują obie strony przed opinią w razie nieudania się kombinacji, albo w przeciwnym wypadku, jeżeli para jest niedobrana, zawiązują obojgu żywot. Analiza tego gatunku wykazuje małą dbałość o prawdziwe szczęście pupilów, a nawzajem próżność posuniętą do nieskończonej potęgi w tem słodkiem powiedzeniu sobie: „dokazałam!”...

Podajmy ogólną sylwetkę cierpienia...

Dotyka ono przeważnie kobiety po 50-ciu latach, nie mającej rodziny i opieki męża. Pleć brzydka rzadko temu ulega. Charakterystyka choroby ma tę szczególność, iż jej skutki dotykają nietyle zarażonego, jak ofiary jego. Miejscem, gdzie najłatwiej się przyjmuje, bywają zbiegowiska, jak wody mineralne, siesty letnie, zjazdy karnawałowe oraz jarmarki.

Stręczenie małżeństw przyjmuje się łatwo, bo leży w naturze społecznej. W organizacjach mniej wyrobionych jest ono na porządku dziennym. Wojcieki wykazał, iż u chłopów naszych, we wszystkich okolicach, swachy są rzeczą zwyczajną. Peschel *respective* innych narodowości do tych samych doszedł wyników. Żydzi niewykwinęli łączą się tylko przez pośrednictwa. Wright udowodnił, iż w XVII-ym wieku nie było w Trójkrolestwie innych małżeństw!

Dyletanci przeto swachów mają szanse powodze-

miały znaczenie przeważnie administracyjne i poczęści handlowe. W nich, jako w ogniskach bardziej rozwiniętego życia społecznego, zakwitły tu i owdzie przemysły i rzemiosła. Lecz przemysł ówczesny nie nadawał miastom tych cech odrębności, jakie zdobyły one sobie w następstwie, dzięki specjalizacji produkcji fabrycznej. W wieku XVI-ym lub XVIII miasta różniły się pomiędzy sobą większą, lub mniejszą ilością cechów, w ogóle więc różniły się bardzo mało, gdyż organizacja cechowa była wszędzie jednolita, a warunki pracy—jednostajne. Postać miast silnie uległa zmianie dopiero od chwili powstania fabryk.

Jeżeli dawniej Kraków mało czem różnił się od Warszawy lub Piotrkowa pod względem ekonomicznym, to dziś, jakże wyraźnie wyróżniają się taka np. Dąbrowa, Łódź, Tomaszów i t. d. W Dąbrowie osiadł przemysł górniczy, wytwarzając z miasta i okolicy jedną wielką kopalnię. W Łodzi wyrósł olbrzymi przemysł wełnianobawelniany, Tomaszów znowu stał się ogniskiem przemysłu sukienniczego, a każda z tych specjalności fabrycznych, wytwarzając odmienne warunki pracy i życia, nadaje swojej miejscowości, w której się rozwija, cechy wysoce charakterystyczne—typu przemysłowego.

Masa kominów, tłum robotników i huk maszyn parowych — to jedno, co stanowi wspólne cechy zewnętrzne nowych miast fabrycznych.

Historja przemysłowości Królestwa, zarówno jak i historja miast fabrycznych, dotąd jeszcze opracowane nie zostały.

Wypełnienie tej luki, naturalnie, nie może być naszym zadaniem, bo na to są zaszczerpane ramy artykułów dziennikarskich. Pozostawiając też cel taki badaniom specjalnym, pragniemy w szeregu artykułów scharakteryzować rozwój i stan obecny kilku wybitniejszych ognisk przemysłowości naszej, wyrosłych na powierzchni kraju w ciągu bieżącego stulecia. Nie będzie to wprawdzie historja przemysłu fabrycznego, choć nie wątpliwie, że będzie to ważny dla niej przyczynek.

Wizerunki miast fabrycznych, kreślone przez ludzi fachowych i z warunkami miejscowymi dokładnie obeznanych, dostarczą nam wiele wskazówek pouczających.

Tu przedewszystkiem wyjaśniona zostanie kwestja, o ile nowe te miasta znajdują się pod wpływem i naciskiem ludności napływowej i o ile posuwa się naprzód ich unarodowienie.

Wiadomą jest rzeczą, iż przemysł krajowy powstał i rozwinał się przedewszystkiem dzięki kolonizacji niemieckiej, prowadzonej systematycznie przez dawne władze autonomiczne Królestwa. Takie warunki, również silnie sprzyjające postępowi przemysłu, jak rozwój sieci kolejowej, ochrona celna, upadek kursu rubla itd., nie tyle oddziaływały samoistnie, ile wspólnie z kolonizacją niemiecką, dla której były podnietą. Napływ cudzoziemców i kapitałów zagranicznych, opanowanie przemysłu przez ludność obokrajową, rozpoczęte pod wpływem da-

nia w instynktach ludzkich, krępowanych tylko przez dzisiejsze położenie, oraz wszelkie zjawiska zgodne z teorią Malthusa. Przed laty syn, a potem wnuk, do głowy rodziny wprowadzali żony, nie troszcząc się o nie, bo dom był dla zstępnych z potomstwem otwarty. Żeniono się też zawzięcie! Ten sam ustrój pozostał w rodzinie włoskiej i żydowskiej, to też i dziś stadła kojarzące się za pośrednictwem swatów są w obu tych warstwach na porządku dziennym. Stan trzeci wszelako jest w odmiennem położeniu, liczyć się musi bowiem z finansowem położeniem. Ta najwykwintniejsza pod względem umysłowym gmina poddaje się najmniej swatom, to też ilekroć im ulegnie, opinja daje hasło wyroczni, która na tarczy swojego zegaru w rozmaity sposób wyroki wydzwaniania...

„Kto jest ten jegomość?”—pytałem raz w Saskim ogrodzie.—„Bardzo porządny człowiek, ożenił się, mając utrzymanie”... Po latach sześciu o tę samą osobę zagadnałem kogo innego... „Rozbójnik, zbrodniarz — zawolał — mając 500 rs. rocznie, ożenił się i ma pięcioro dzieci!” Gdzież prawda owych sądów? pomyślałem w duchu.

Otóż to jest względ, o który manja swatania rozbija się najczęściej, mimo to jednak ma dość jeszcze materiału, aby się krzewić pomiędzy ludźmi lepszego umysłu i dobrze wychowanymi.

Leżąc w naturze ludzkich stosunków, znajduje ona w nich samych dosyć odżywczych soków, aby krzątać się w interesie drugich, jakkolwiek nikt się o to nie doprasza.

Zaznaczając fakt, nie szukamy nań lekarstwa, bo wielu z nim dobrze... a my, co nosimy w sercu odragę do swatów, pocieszamy się myślą, iż może w tej formie lepsze one są od istniejących gdzieindziej a zapowiadanych ostatnimi czasy u nas kantorów, które formalna, jawna frymarka w małżeństwie zaprowadziły.

Ad. N.

wnych przywilejów osadników, szły następnie i dotąd idą naprzód właśnie pod wpływem wspomnianych przyjaznych okoliczności ekonomicznych.

Udział krajowców w przemyśle fabrycznym, jakkolwiek z postępowaniem lat coraz silniejszy, jest jednak zbyt jeszcze słabym, by mógł wypowiedzieć walkę kapitałom obcym i pomyśleć o ich przyswojeniu.

Otóż monografie miast fabrycznych zaznajomiją nas z siłami nieprzyjaciela i z zasobami, jakie z naszej strony przeciwstawić możemy. Zresztą historja tych miast jest tak świeża, a rozrost tak szybki, iż stan ich obecny rzadko komu należycie może być znany, nawet w kołach inteligencji krajowej. Taka Łódź np., ten kolos fabryczny w północnej Belgji, niezaprzeczenie dla większości stanowi *terra incognita*...

A cóż dopiero powiedzieć o Dąbrowie górniczej, Tomaszowie rawnym, Zgierz, Ozorkowie, Pabjanicach i innych pomniejszych!

To też wobec powszechnej nieświadomości z jednej strony, z drugiej wobec wzrastającego zainteresowania się sprawami ekonomicznymi kraju i jego bogactwem przyrodzonym, postanowiliśmy choć w części uchylić zasłonę, otaczającą tajemniczością nasze miasta fabryczne; do ich wnętrza wprowadzą czytelników relacje korespondentów prowincjonalnych, specjalnie w tym celu przez nas pozyskane.

Cykl opisów rozpoczniemy od Dąbrowy górniczej, jako miejscowości stosunkowo najstarszej, najwięcej interesującej i przemysł swój opierającej na największych, bo naturalnych, kopalnych bogactwach kraju.

Wandalin

Dr Koch w Tulonie.

Nizza dnia 10-go lipca.

Znakomity uczony berliński dr Koch, przybywszy do Tulonu dla zbadania na miejscu cholery, był wczoraj obecny na posiedzeniu tulońskiego komitetu rady zdrowia, na którym znajdowali się także prefekt departamentu Var, prokurator i mer miasta.

Na prośbę mera dr Koch zabrał głos, aby przedstawić zgromadzonemu swój pogląd na epidemię. Mówił po niemiecku, gdyż po francusku z trudnością się wyraża. Za tłumacza służył mu dyrektor dróg i mostów, p. Wisgerher.

Teorja dra Kocha o mikrobie czyli bacillusie-prze-cinku, który ma być zarazkiem cholery, jest już powszechnie znana, powtarzać jej zatem tutaj nie będę.

Zdaniem uczonego niemieckiego cholera tulońska jest niewątpliwie azjatycką i nie mogła samoistnie powstać na miejscu, lecz przywieziona została bądź w odzieży po cholerycznych, bądź też, co najprawdopodobniejsze, w bieliznie powalanej nieczystościami chorych, która zachowała pewną wilgoć.

Wilgoć jest głównym warunkiem istnienia mikrobu cholerycznego a susza go zabija, dlatego umiera on w cieple, które zniszczył, gdy trup stanie się anhydrycznym. Tylko za pomocą przewodników wilgotnych mikrob choleryczny może być wprowadzonym do kiszek. Przewodnikami takimi mogą być woda, mleko, owoce, słowem każde pożywienie, które nie było poddane działaniu ognia.

Wyjątkowo mikroby mogą się dostać do wnętrzości złożone przypadkowo na pokarmie stałym lub przez dotknięcie zarażonego przedmiotu.

Opierając się na tej teorji, dr Koch radzi: niszczyć mikroby we wszystkich nieczystościach ludzkich za pomocą kwasu fenicznego lub siarczanu żelaza; palić bieliznę zanieczyszczoną, jeżeli ma małą wartość, cenniejszą zaś moczyć przez 24 godzin w wodzie nasyconej fenolem; wszystkie przedmioty mogące ulec zarażeniu wystawiać na działanie gorącej pary, zaś mieszkania, w których zmarli choleryczni, opuszczać w zupełności na dni sześć, pozabawiając je przedtem wszelkiej wilgoci.

Nadto dr Koch radzi nie używać wody studziennej, do której żyjotka mogą się dostać przez wsiąkanie z ustępów, pić więc wodę tylko źródłaną, a najlepiej przygotowaną.

Z uwagi, że mikrob choleryczny do rozwijania się koniecznie potrzebuje wilgoci, dr Koch nie jest zwolennikiem cyrkulacji wody na ulicach.

Możliwość istnienia zarodku cholerycznego w powietrzu dr Koch stanowczo zaprzecza. Twierdzi on, iż zarodek ten przez organa oddechowe do organizmu dostać się nie może. Wszystkie przeto ogniska służące do oczyszczania powietrza i wszelkie fumigacje, którym poddawani są podróżni, uważa stanowczo za niepotrzebne.

Zapytany, jakiego lekarstwa używać należy przeciw cholery, dr Koch z całą otwartością przyznał, iż nauka w tym względzie chodzą jeszcze pomać (la science tâtonne), z naciskiem jednak radził, aby w czasie epidemji nie zaniedbywać najmniejszej biegunki, która zwykle jest zwiastunem cholery. Przeciw biegunce doradza on używanie 10-iu kropel laudanum w dwóch

dozach dziennie. Laudanum konkretyzuje odchody a zatem przeszkadza zaaklimatyzowaniu się i mnożeniu mikrobów w organizmie.

Taki jest pogląd sławnego badacza niemieckiego na cholere, nie zgadzający się pod wieloma względami z zapatrywaniem lekarzy francuskich.

Ubi veritas?—pytają profani, a szczególnie mieszkańcy nieszczęśliwych miast dotkniętych zarazą.

Mikrobiści (przepraszam) nie chcą ognia i fumigacji, miazmatycy (aj!) wołają na gwałt: oczyszczajcie powietrze i kadźcie wszystkich podejrzanych.

Jedni mówią: „precz z wilgocią”, drudzy chcą wody, wszędzie wody!

Et nunc erudimini...

Zwiedzając szpital tuloński St. Maudrier, w którym obecnie znajduje się 3/10 chorych na cholere, dr Koch bezwzględnie pochwalił przedsięwzięte w nim środki niszczenia epidemji w zarodku.

W szpitalu tym wszystkie nieczystości chorych natychmiast są niszczone kwasem siarczanym. Olbrzymi kocioł, w którym nieustannie wre sto litrów wody nasyconej chlorkiem cynku, służy do moczenia prześcieradeł, koszul i w ogóle całej bielizny cholerycznych, zaś marynarka dała do rozporządzenia szpitali wielki piec okrętowy, do którego składają całą odzież chorych, wystawiając ją na 170° temperatury suchej. Żaden zarazek epidemiczny pod działaniem podobnej temperatury zachować się nie może.

Rzucam trochę perfum na dzisiejszą korespondencję i pragnę, abym nie był więcej zmuszony pisać o tak nieestetycznych rzeczach...

St. Statkowski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

== Rus. kur. donosi, iż wielkie manewry marynarki rosyjskiej rozpoczną się w dniu 22-im b. m.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż próby plantacji sorga, prowadzone przez kilka lat w gubernjach południowych z inicjatywy departamentu rolnictwa, dały rezultaty pomyślne. Obecnie też agituje się projekt towarzystwa przemysłowego celem uprawy sorga i produkcji cukru sorgowego. Ustawa projektowanego towarzystwa już została podana do zatwierdzenia władzom.

== Ministerjum finansów wydało nowe przepisy o produkcji wódek z owoców i winogron, według których zakłady do produkcji tej służące mają ulegać kontroli zarządów akcyzowych, na równi z gorzelniami.

== Echo petersburskie dowiadyuje się, iż ministerjum spraw wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem, motywującym potrzebę rewizji etatu urzędów pocztowych i telegraficznych, celem powiększenia płac urzędników, pracujących w wydziale pocztowo-telegraficznym.

== Ostateczne postanowienie co do otwarcia ruchu na drodze żelaznej dąbrowskiej zostało już podjęte. Pociągi pasażerskie od razu rozpocząć mają kurs po całej linii z odnogami koluszkowską i bodzechowską. Ponieważ ukończenie mostu na Wiśle pod Iwangrodem (Dęblinem) będzie później od terminu otwarcia drogi dokonane, pociągi przeto pasażerskie zatrzymywać się mają na czasowo urządzonym przystanku u brzegu radomskiego w odległości wiorsty od mostu.

== Z powodu zamierzonej likwidacji kolei teres-polskiej na rzecz kolei moskiewsko-brzeskiej oraz z powodu niewykończenia w terminie budowa studjów inżynierskich odnogi kolejowej Siedlee-Malkinia odłożoną została do roku przyszłego.

== Pod cytadelą Aleksandrowską, od strony Białej, naprzeciw bramy t. z. „Michajłowskiej”, dokonywają się pośpiesznie roboty około wzmocnienia brzo-gów i usypania wału ochronnego, który ostatni wylew zniszczył do szczytu.

== Z końcem b. r. upływa termin kontraktu dzierżawy dworu gościnnego za Żelazną Bramą. Magistrat postanowił na przyszłość znajdujące się w dworze sklepy oddawać w dzierżawę przez licytację, każdy oddzielnie. Gościnny dwór w przyszłym roku zostanie z gruntu odnowiony.

== W dniu 7-ym sierpnia odbędzie się licytacja na dwuletnią konserwację kanałów i mostków miejskich, jak również oczyszczanie kanałów w rzeźni na Soleu.

== Na ulicy Świętokrzyskiej urządzone będą prostopadłe rynsztoki z granitu.

== Rada miejska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż z zapisu s. p. Marjanny Juljanny Taubowej przypada do udzielenia w r. b. dwa wsparcia po rs. 75, z których jedno przeznaczone dla podupadłego rzemieślnika, a drugie dla kupca, wyznania rzymsko-katolickiego.

= Jenerał-major Zurow, przybyły z Petersburga w celu rozdania 200,000 rs., ofiarowanych na powodzian, wyjechał w dniu wczorajszym do miejscowości nawiedzonych powodzią.

= Wicegubernator warszawski, rz. r. st. Andrejew, udał się w dniu wczorajszym do Krakowa.

= Dyrektor kancelarii jenerał-gubernatora warszawskiego, r. r. st. Kornilow, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Inżynier cywilny, p. Aleksander Ryzow, przyjęty został na służbę do ministerjum komunikacyi i odkomenderowany do rozporządzenia jw. jenerał-gubernatora warszawskiego.

= Naczelnik przystani Towarzystwa wioślarskiego, p. Stanisław Miłobędzki, otrzymał od Towarzystwa ratowania tonących medal zasługi, a to za niesioną w czasie minionej powodzi pomoc.

= Z teatru i muzyki.

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęte zostały roboty rekonstrukcyjne.

Daną będzie nowa podłoga, oraz zaprowadzone pewne innowacje w urządzeniu maszyneryi.

* P. Helena Marzellówna wyjechała w dniu wczorajszym na czas dłuższy do Reinertza.

* Występy gościnne J. Rychtera odłożone zostały do jesieni.

* Dziś w teatrze Letnim odegrany zostanie poraz pierwszy trzyaktowy dramat A. Delpita „Bracia Maucroix”.

* Rolę Adrijanny w komedji Barriera „Pożar w klasztorze” powierzyła reżyserja p. Jerzynównie.

* W dniu wczorajszym na scenie letniej rozpoczęły się próby orkiestrowe z opery Moniuszki „Jawnuta”, którą, według zapowiedzi repertuarowej, usłyszeć mamy w nadchodzącą sobotę.

* W teatrze Letnim odbyła się dzisiaj próba orkiestrowa z opery „Mignon”, w której partję tytułową odśpiewa p. Matuszyńska.

* Dochód brutto z koncertu urządzanego na rzecz powodzian w Dolinie Szwajcarskiej wyniósł około 1,500 rs.

Koszta mają być dość znaczne.

* W Płocku ogłoszony został na nadchodzącą niedzielę koncert wokalnie-deklamacyjno-muzyczny pp. Klamyńskiej, Friemana, Stromfelda i Makowskiego.

= Z nieporządków miejskich.

W obecnej porze wszelkie nieporządki uliczne stanowią większe aniżeli kiedykolwiek niebezpieczeństwo i jaknajśpieszniej w interesie zdrowia publicznego usuwane być powinny.

Z tego powodu zwracamy uwagę na domy przechodnie, łączące Nalewki z ulicą Dziką.

Wąskie a długie podwórza tych domów, napelnione nieczystościami i wszelkiego rodzaju odpadkami, stanowią źródło zepsutego powietrza i zabójczej woni.

Doprowadzenie do należytego porządku tych podwórz jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

W znacznej liczbie domów przy ulicy Twardej, zwłaszcza w tych, gdzie na piętach mieszczą się składy towarów, schody i sienie pokryte są śmieciem i kurzem, którym muszą oddychać mieszkańcy i licznie bywający w tych domach interesanci.

Kanały i ścieki na powisłu, a szczególnie na Solcu, potrzebują gwałtownie oczyszczenia.

Z ulicy Ogrodowej, która znajduje się w najlepszych warunkach, aby mogła być zdrowo utrzymana, otrzymujemy skargi na nieporządek w najwyższym stopniu utrzymanie miejsc ustępowych.

Ulica Litewska, łącząca Marszałkowską z aleją Szucha, nie posiada ani gazu, ani bruku, ani ścieków, ani żadnej rzeczy która jego jest i zamienia się z wolna w wielki śmietnik, zarażający najzdrowszą dzielnicę miasta.

Jest to dopiero początek listy, którą dalej prowadzić zamierzamy, ku zwróceniu na ten stan rzeczy uwagi czyjej należy.

= Środek przeciwko cholercie.

Ludzie pamiętający epidemję w r. 1852-im opowiadają, iż w chwili najbardziej krytycznej, gdy chorzy umierali na ulicach, a furgony nie mogły wydażyć z usuwaniem ciał, po ulicach i domach nawiedzonych chorobą krzątała się młoda pani w towarzystwie siostry miłosierdzia z lekarstwem, które miało posiadać cudowne skutki.

Było wiele przykładów, iż chorzy po zażyciu podanego lub gwałtem wlanego w usta leku przychodzili do zupełnego zdrowia w nader krótkim czasie.

Lekarstwem tem był zwyczajny... spirytus kamforowy.

Fakt ten, opowiadany nam przez uzdrowionych, podajemy bez komentarzy.

= Handel różami.

Królowa kwiatów, „róża”, stanowi obecnie artykuł ożywionego handlu.

Nie mówiąc już o ogrodnikach miejskich, właścianie uprawiający w ogródkach swoich hodowlę róż, osiagają na sprzedaży kwaciarkom wcale niezły zarobek.

Byłe kwaciarki te miały mniej odrażającą postać...

= Pogodzeni.

W dniu wczorajszym w jednym z kościołów parafjalnych przed ceremonją zaślubin panna młoda wprowadziła szybko do zakrystji dwoje niemłodych ludzi, mężczyznę i kobietę.

Jeżeli się rodzice nie pogodzą—rzecze z determinacją dziewczę—wówczas nie chcę być żoną waszego syna...

Powstało małe zamieszanie, przyszedł pan młody i... ostatecznie państwo X., żyjący z sobą od lat dwudziestu w separacji, podali sobie ręce, przyrzekając odąd razem zamieszkać.

Tak więc energiczne dziewczę pogodziło od tak dawna zwaśnionych rodziców męża.

= Pływaczki.

Sztuka pływania, ćwiczenie higieniczne i pożyteczne, zaczyna znajdować gorliwe adeptki pomiędzy naszymi paniami.

Pod Pragę nieopodal tak zwanej „lacy”, codziennie wieczorem oddają się rozrywce pływackiej trzy młode damy, w odpowiednich kostjumach kąpielowych...

Panie te są znakomicie wydoskonalone w sztuce pływania i odważne, dają się bowiem daleko unosić prądowi a następnie bardzo szybko powracają pod wodę...

= Kosztowna deska.

Donosiliśmy niedawno o wypadku, jakiemu uległ Hersz B. wskutek załamania się deski w ustępie jednego z domów na Nowym Świecie.

Ofiara wypadku wystąpiła z akcją sądową przeciw właścicielowi domu o zwrot poniesionych kosztów kuracji i straty czasu.

Powód likwidował sobie 120 rs., lecz sędzia zmniejszył jego pretensje do 90 rs.

W każdym razie właściciel posesji za jedną deskę drogo zapłacił...

= Rozbitek.

Po domach naszego miasta krąży, prosząc o wsparcie, chłopak z pod Opatowa, który w drodze do Ameryki, utracił cały dobytek.

Posiada on świadectwo podpisane przez kapitana okrętu „Immaculée Conception”, stwierdzające katastrofę.

= Okrucieństwo.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze Karol B. robotnik, w kłótni z małżonką, porwał biedną kobietę i zanurzył ją kilkakrotnie w beczce napelnionej dziegiem.

Okrutny człowiek skrepił następnie ręce biednej i przywiązał do ramy okiennej, wystawiając na działanie słońca i roje much, sam zaś zamknawszy izbę na klucz wyszedł na miasto.

Długi czas nieszczęśliwa kobieta wzywała pomocy zanim ją usłyszano.

Sasiadzi wyłamali drzwi i uwiezioną oswobodzili.

Ofiara wyrafinowanego okrucieństwa niebezpiecznie zachorowała, a miłego małżonka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z niedozoru.

Na Chłodnej kilkoletnia Estera B., bawiąc się na poręczy schodów, spadła z wysokości drugiego piętra.

Biedne dziecko oprócz złamania nogi zostało zranione niebezpiecznie w głowę.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym prywatny powóz najechał w alei Ujazdowskiej na siedmioletniego Kazia D., którego bona drzemiała w cieniu drzew...

Dzięki tylko przytomności woźnicy, wypadek ograniczył się na stłuczeniu ramienia maleń.

= Złość czy nieuwaga?

W dniu wczorajszym nad wieczorem, w oknie piwnicznym domu pod nr. 7 lit. B, przy ulicy Dzielnej, ukazał się dym. Zaniepokojeni mieszkańcy udali się na miejsce wypadku, gdzie przekonali się, iż drzwi piwnicy wystawione zostały z zawias, dym zaś pochodził od znajdującej się wewnątrz podpalonej słomy.

Z okoliczności tych przypuszczać należy, iż rzeźmieszek jakiś dostawszy się do piwnicy i poszukując przy świetle zapalniczki spóźnionego żup, przez nieuwagę lub złość, iż nie prócz słomy nie znalazł, rzucił ją niezgaszoną, zład ów dym i płomień, który szczęściem w porę stłumiono.

= Wypadki. Na Grzybowskiej przewrócił się wóz frachtowy i ciężarem swoim przyniósł powozącego Józka D., który poniósł ciężkie obrażenia na całym ciele. — Na Mariensztadzie Ludwika B. pokasana została przez psa, podejrzanego o wściekliznę; chorej udzielono natychmiastowej pomocy lekarskiej.

= Z pola.

W miejscowości: ch dotkniętych powodzią żniwa już się rozpoczęły.

Smutne to sprzęty... zmarnowanych kłosów i ze psutej słomy!

Wilgoć i mada namiesiona przez wodę nie pozwala obsiewać pól, na których miejscami tylko wlościanie sadzą buraki, rzepę, tatarkę i wykę.

Na rok przyszły za to grunta zostały doskonale użyźnione.

= Komitety pomocy.

W powiecie sandomierskim powstały komitety pomocy dla powodzian we wszystkich gminach miejscowych.

W skład każdego z takich komitetów gminnych wchodzi: proboszcz, właściciel większej posiadłości, wójt, sołtys i jeden z gospodarzy.

Do komitetu powiatowego sandomierskiego należą: naczelnik powiatu, komisarz włościański, naczelnik straży ziemskiej oraz obywatele Rudzki i Kamocki.

W Opatowie komitet pomocy składa się, jak donosi *Gaz. kiel.*, z proboszcza ks. Kolasińskiego, obywateli Karskiego i Pstruszyńskiego oraz z przedstawicieli władzy powiatowej.

= Naśladownictwo.

W Płocku agituje się myśl założenia Towarzystwa wioślarskiego, które byłoby niejako filją Towarzystwa warszawskiego.

Projekt ten jest tem łatwiejszy do spełnienia, iż miasto posiada dostateczną liczbę chętnych młodzieży. Nasi wioślarze sądzą, iż sierpniowa wycieczka przyspieszy urzeczywistnienie zamiaru.

= Śpiew kościelny.

Za staraniem ks. wikarego Zalewskiego zorganizowano we wsi Gryszkobudy, w powiecie włodysławskim, w gubernji suwalskiej, chór, złożony z dziewcząt wiejskich i chłopaków.

Chór ten, ćwiczony w śpiewie przy pomocy organisty, śpiewa pieśni nabożne w kościele w dni niedzielne i świąteczne.

= Zamknięcie roku szkolnego.

Z Humania donoszą nam szczegóły następujące o progimnazjum miejscowem.

„Ogólna ilość uczniów wynosiła 162-ch, z tych zaś promowano 142-ch.

Procent więc promowanych wypadł świetnie.

W klasie przygotowawczej na 52-ch uczniów przeszło 42-ch, w klasie pierwszej na 50-ju przeszło do klasy następnej 48-ju, w drugiej na 28-ju — 24-ch, w trzeciej na 15-tu — 11-tu i w czwartej na 17-tu otrzymało świadectwa z ukończenia szkoły 16-tu uczniów.

W liczbie ostatnich nagrody otrzymali Stanisław Masłowski, Tadeusz von Degner i Arkadiusz Saweljew.

Na uroczystości zamknięcia roku szkolnego pan Edward Rontaler, inspektor szkoły, odczytał interesującą historję progimnazjum humańskiego.

= Na uczniów!

Z Białegostoku korespondent nasz pisze co następuje:

„W dniu 29-tym z. m. grono amatorów, z inicyatywą dyrektora szkoły realnej i prezesa towarzystwa pomocy dla uczniów, urządziło przedstawienie sceniczne na korzyść uczniów, kończących w r. b. szkoły i nie mających środków na wyjazd do jednego z miast uniwersyteckich.

Przedstawienie odbyło się w teatrze miejskim przy bardzo licznej udziale publiczności.

Dochód czysty wyniósł 156 rs.

Zapewne grono amatorów w usiłowaniu szlachetnych nie ustanie!”

= Wychodztwo.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz donosi, iż emigracja starozakonnych do Ameryki na chwilę nie ustaje.

Niedawno wyemigrowało z Mińska przeszło 30-tu czeladników krawieckich, a w jesieni gotują się do podróży nowe partje, przeważnie rzemieślnicze.

Większość tych ludzi młodych umyka przed powinnością wojskową.

= Pożar.

Z Duninowa donoszą nam, iż w dniu 6-ym b. m. pożar zniszczył zabudowania 5-ciu rodzin we wsi miejscowej.

Pogorzelcy zostali bez dachu.

Straż ogniowa fabryczna nie mogła zapobiedz klęsce, gdyż drewniane budynki okazały się wybornym materiałem palnym.

Straż kierował bawiący czasowo administratorem fabryki oraz dyrektor p. H. W.

Pierwszą pomoc ofiarom ognia przynieśli proboszcz, dyrektor fabryki i ludność zamożniejsza.

= Burza.

Onegdaj, w godzinach wieczornych, po nad Skier niewiemi i okolicą huczała burza z piorunami.

W piątek w okolicach Kowla wicher i pioruny u

szkodziły na planie kolei nadwiślańskiej kilka słupów telegraficznych.

W Warszawie za to panuje stała pogoda.

— Od pioruna.

We wsi Suchodół pod Płockiem piorun wpadł przez komin do chaty włościańskiej, położył trupem 18-letnią dziewczynę uszkodził mury, poznażył ściany i ogłuszył obecnych. Piorun padł w czasie burzy.

ZE ŚWIATA.

× **Uoczyty.** W Krynicy, Szczawnicy i Iwoniczu mieć będzie w tym sezonie literackie odczyty p. E. Zorjan. Połowę dochodu z lekcji tych przeznaczą p. Z. na rzecz powodzi.

× **Ks. Eustachy Czetwertyński**, b. oficer b. wojsk polskich, zmarł w tych dniach w Paryżu.

× **Rodaczka nasza**, p. Sampolska, zamieszkała na wyspie Hawanie, gdzie zajmuje ważny posterunek naukowy, napisała po hiszpańsku doniosłe w zakresie pedagogicznym dzieło p. t. „*La mision de la mujes, o sea influencia sobre la condicion del genero humano.*” Rzec ma być przełożoną na inne języki.

× **Konrad Gazowski**, kleryk z diecezji chełmińskiej, otrzymawszy święcenia z rąk arcybiskupa chełmińskiego, udał się do Ameryki, aby tam pełnić dla ziomek obowiązki pasterskie.

× **Ernest Gye**, znany impresario włoskiej opery w Coventgarden w Londynie, ma objąć na przyszły sezon dyrekcję opery włoskiej w New-Yorku. Jako primadonny angażowane są: Nilson, Albani i., Marcelina Sembrich.

× **Odważny żeglarz.** Do Southampton przybył kapitan Johnson, rodem z Norwegii, na „Neptunie” miniaturowej niemal żaglowej łódce, w której zamierza odbyć podróż po oceanie Atlantyckim. Wyjazd nastąpić ma podobno w przyszłą sobotę. Zeszłego roku przebył Johnson w tymże samym „Neptunie” drogą z Droutheim do Londynu, łódź zaś pomieszczoną została wówczas na wystawie rybackiej. Jedynym towarzyszem kapitana w jego zuchwałych wyprawach morskich jest olbrzymich rozmiarów... kocisko.

× **Szermierz wolności.** W Atenach zmarł Konstanty Kriaris, szanowany i kochany przez greków jak ojciec. Był on dowódcą kandydów w walkach o wolność na Krecie od roku 1821-go do 1878-go, a więc przez przeszło lat 50. Pogrzeb odbył się na koszt skarbu państwa.

× **Wrodzona skromność Wiktora Massé** wystąpiła jeszcze silniej po jego śmierci. „Nie chcę żadnego zagranicznego orderu na mojej trumnie—pisze on w swoim testamencie—nie, oprócz krzyża legji honorowej. Żadnego nie stawiajcie popiersia na grobie, żadnej wzmianki, ani tytułów dzieł moich, połoście tylko napis: „Wiktor Massé”, datę urodzenia i śmierci mojej...” Choroba mleczna pacierzowego, która stała się przyczyną śmierci znakomitego kompozytora, przypływała się doń była właśnie w chwili gdy wezwanym został do Instytutu na zastępcę Aubera, że zaś na posiedzeniach zdrowie bywać mu nie pozwalało, nie posiadał więc ani fraka akademickiego, ani szpady, ani też stosowanego kapelusza. Wyprawę tę „akademicką” pożyczyl mu do trumny Emil Verrin, kolega Masségo z Instytutu...

× **Cholera i dziennikarstwo.** Epidemia cholery wydała już na świat w Paryżu dwa nowe specjalne dzienniki. Pierwszy nosi miano *La venette* (w żargonie paryskim wyraz ten znaczy „przestrach”). Drugi dziennik *Le Cholera* zawiera w sobie przepisy prezerwatyw i rad higienicznych wobec mogącej się objawić epidemii.

× **I głuchota przydać się może.** Zmarły niedawno hr. d'Haussonville, członek akademii francuskiej i senatu, w ostatnich latach swojego życia ogłuchł prawie zupełnie, tak że chcąc brać udział w obradach i słyszeć mowy wygłaszane przez senatorów, stawał przy samej trybunie i przyłożywszy do ucha rurkę akustyczną, śledził słowa mówcy. Jeżeli mowa była zajmującą nie opuszczał swojego miejsca i trzymał wytrwale rurkę przy uchu, w przeciwnym razie odchodził spokojnie na swoje miejsce, będąc pewnym, że go niefortunny orator znudzić nie będzie w stanie. Senatorowie zabierający głos uważali obecność u stóp trybuny głuchego kolegi za nieomylny znak powodzenia, lecz biada mówcy, jeżeli ujrzał, iż słynny akademik, schowawszy rurkę do kieszeni, cofać się począł. Niejednokrotnie ten odwrót tak mieszał szyki mówiącym, iż z trudnością mogli skończyć rozpoczęte przemówienie!..

Na powodzian

(na natychmiastowe rozdanie żywności).

B. P. rs. 100, E. M. przy odbiorze pieniędzy w Towarzystwie wzajemnego kredytu rs. 2, Teofil Wojciechowski właściciel domu nr 14 Krochmalna rs. 15, G. B. rs. 2, Józef Jędrzejowski rs. 10, z kantoru F. Łapińskiego rs. 1, Grudziński adwokat rs. 50, Wacław i Witold W. rs. 2, T. Z. rs. 15, A. D. i N. D.

rs. 6, bezimiennie rs. 1, B. S. perkalik i k. 20, R. J. rs. 1 k. 50, Ludwika Ostrowska z Korczewa rs. 300, M. Ch. k. 30, K. K. rs. 2, Albert i Ryszard rs. 2, Wilhelm Rau rs. 500, dołączone rs. 10 k. 54 do poprzednio złożonych rs. 101 k. 73 przez współpracowników warszawskiej fabryki stali, fabryka fortepjanów J. Gerstenbergera w Lignicy za pośrednictwem pp. Herman i Grossman rs. 5, gospodyni i lokatorowie domu przy ulicy Ogrodowej nr 18 rs. 1 k. 80, młodsze uczennice baletu warszawskiego rs. 7 k. 50, Kociejewski rs. 3, F. P., M. P., H. K. i C. K. rs. 5, N. K. rs. 3, bezimiennie rs. 10, maszyniści, pomocnicy, rzemieślnicy i robotnicy warsztatów stacji Sosnowca dr. żel. warsz. wied. rs. 56 k. 7, Edelschein Gabriel rs. 1, Krupecki na chleb rs. 50, K. F. rs. 2, Kochanowski rs. 1, Zygmunt i Zofja Kozieradzcy rs. 3, S. M. rs. 3, od urzędników warsz. Tow. kopalni węgla i zakładów hutniczych w Niemcach: Jan August Zieliński rs. 2, Rykowski rs. 1, M. Rastawiecki rs. 1, J. Kochan k. 50, A. k. 50, Niedzielski k. 25, M. Hebanowski rs. 1, Hlin rs. 1, Archutów k. 50, Lindner k. 75, bezimiennie rs. 1, J. rs. 1, T. Z. rs. 1, A. Sahm k. 65, Woyde k. 50, H. Baunert rs. 5, Bronisław Wolski z Bałty rs. 3.

— 50 fr., które wczoraj otrzymałem za przetłumaczenie artykułu do gazety nicejskiej ofiaruję na dochód powodzian. A. L.

— A. K. D. z siedleckiego paczkę ubrania i bielizny, dla powodzian.

— 25 egzemplarzy dziełka pt. „Podział pracy”, złożono dla powodzian.

— 500 f. cukru i 25 f. herbaty składa dla powodzian Krupecki.

— H. G. poduszkę pluszową do spieniężenia na rzecz powodzian.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla zagrożonego chorobą piersiową studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

S. L. rs. 2, S. N. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

E. U. rs. 20, Franciszkowa za szkodę i zuchwalstwo kop. 62, Z. K. rs. 2, w rocznicę śmierci Ignacego Gerolda rs. 1.

Na szpital starozakonných.

S. K. rs. 10.

Na kolonje letnie (do dyspozycji dra Fritsche'go).

Róża Janoszowa rs. 50.

Dla studenta technologa w Petersburgu.

S. N. rs. 1.

— Rs. 1 dla kobiety piersiowo słabej z prośbą o westchnienie za duszę s. p. Józefy, zacnej żony i matki.

— Za portret hetmana Branickiego ofiaruje p. A. D. rs. 10. Kto da więcej?

Nekrologja.

† S. p. Wiktor **Piotrowski**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł dnia 15 lipca r. b., o godzinie 4 i pół po południu, przeżywszy lat 32. Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Wiktora Piotrowskiego odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana, dnia 17-go lipca, jutro, we czwartek, i tegoż dnia wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2287—

† Dnia 13 lipca, w niedzielę, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, opatrzony św. sakramentami s. p. Wincenty **Ślubicki**. Nabożeństwo żałobne odprawi się dnia 17 b. m., we czwartek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele górnym św. Krzyża, a potem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Stroskani żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2263—

† S. p. Piotr **Michajłow**, b. lekarz b. 2-go korpusu armji, w dniu 15 b. m., zmarł. Pozostała żona zaprasza na wyprowadzenie zwłok we czwartek, o godzinie 2-ej po południu, z domu nr 26 przy ulicy Złotej, na cmentarz wolski. —2285—

† Jutro, we czwartek, dnia 17 b. m., odbędzie się o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Aleksandra **Broniewskiego**, senatora, radcy tajnego, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2281—

Z Cesarstwa.

Petersburg 14-go lipca.—Minister wojny, generał-adjutant Wannowski, spodziewanym jest w Petersburgu w pierwszej połowie bieżącego miesiąca (v. s.). Według otrzymanych z zagranicy wiadomości, stan zdrowia ministra poprawił się tak dalece, że pozwala mu skrócić czas zamierzonego pobytu u wód zagrańicznych.

Petersburg 14-go lipca.—Grasująca we Francji cholera, oprócz urzędowych rozporządzeń, zalecających środki ostrożności ogólne i miejscowe, wywołała także mnóstwo rozpraw w dziennikach. Między in-

nemi w materji tej zabrała głos *Niedziela* i pisze: „Ileż to kongresów i konferencyj odbyło się w ciągu ostatniego dziesięciolecia i dla jakich nieraz bagatelnych powodów zbierali się około oficjalnego zielonego stołu panowie dyplomaci! Ale jeżeli słowo *międzynarodowy* ma w słowniku dyplomatycznym tak doniosłe znaczenie, to w rzeczy samej cóż może być bardziej *międzynarodowem* nad wspólne środki przeciw cholercie i dżumie. Międzynarodowy kongres, zwołany w celu zabezpieczenia o ile możności zdrowia i życia naszej części świata od przewidywanych, ale zawsze niespodziewanych ukazujących się niebezpieczeństw, byłby niewątpliwie przez wszystkich przyjęty z zupełnem zaufaniem i z największą życzliwością.”

Petersburg 14-go lipca.—*Petersburskija wiadomosti*, w artykule wstępnym omawiają ostatni zatarg serbsko-bułgarski i powiadają, że przyczyny, które go wywołały, zaczynają się potrosze wyjaśniać, budząc też niepionną nadzieję, że nieporozumienie zagodzi się w sposób polubowny. „Nieporozumienia między Sofją a Belgradem, są, słowa *Petersburskich wiadomosti*, nie byłyby nigdy doszły do formalnego zerwania, gdyby serbowie i bułgarzy nie żywili ku sobie wzajemnie tajemnej nienawiści. Wzajemna ta niechęć stała się zwłaszcza widoczną po berlińskim pokoju, kiedy się hr. Andrassemu podobało oddzielić od Bułgarji kilka okręgów i podarować je księstwu serbskiemu. Ludność tych miejscowości, należąca do narodowości bułgarskiej, dotychczas nie może pogodzić się z myślą, że dzięki wpływowi austriackiemu jest oderwana od swoich współbraci. W wielu pogranicznych z Bułgarją serbskich wioskach mieszkający dotychczas jeszcze zachowali w zupełnej czystości bułgarski język, bułgarskie obyczaje i nawet narodowy swój kostjum. W swoich uczuciach, myślach i dążeniach ludność ta chyli się naturalnie ku własnej rodzinie, serbów zaś unikają i przeklinają złe losy, które oddały ją w obce ręce. Bułgarowie zaś z księstwem za swojej strony patrzą na nią jak na ofiarę serbskich intryg i roszczeń i przy każdej sposobności starają się okazać Serbji swoją niechęć. Podczas ostatniego powstania w serbskiej krainie, w okręgach zajczarskim i kniażewackim, wielu z powstańców serbskich, zwłaszcza też bułgarskiego pochodzenia, uciekło do ościennych bułgarskich powiatów, a bułgarowie przyjęli ich ze szczera gościnnością. Później rząd księcia Aleksandra pozwolił przebywać w mieście Widdynie jednemu z inicjatorów ostatniego serbskiego powstania Paszicowi, a w dodatku duchowieństwo bułgarskie oddawało u siebie honory przesładowanemu metropolicie serbskiemu Michałowi, podczas jego przejazdu przez Bułgarję. W następstwie takiego postępowania ze strony bułgarów, rozdrażnienie przeciw nim urzędowych organów serbskich wzrastało z każdym dniem i wybuchło na koniec jako zupełne zerwanie stosunków między Belgradem i Sofją z drobnego powodu. Obecnie dzięki pośrednictwu dyplomatycznych przedstawicieli trzech cesarstw, serbsko-bułgarski zatarg, jak się okazuje, zbliża się do pokojowego rozwiązania. Sprawa ta przejdzie do archiwum, ale przyczyny, które ją wywołały, będą istniały i nadal. Brak pobratymczej spójni między obydwojma bałkańskimi narodami nie rokuję nadziei, aby między nimi na przyszłość zachowały się stosunki umiarkowane i sprzyjające ich politycznemu i narodowemu rozwojowi; nie daje on także rękojmi, aby nawet w razie pojawienia się wspólnego dla nich niebezpieczeństwa zespoliły się one w obronę jednakich interesów.”

Petersburg 14-go lipca.—Za granicą zwrócił na siebie uwagę artykuł półurzędowego rosyjskiego organu *Nord'a* o stosunku słowiańskiego świata do Rosji. *Nord* nie powatpuje o to, że wszystkie narody wschodnie zamieszkujące półwysp bałkański są szczerze przywiązane do Rosji i rosjan. „Sympatja świata słowiańskiego, zdobyta kosztem olbrzymich wiekowych ofiar, może być przytłumiana przez intrygi silnych mocarstw lub przez ambicję pojedynczych osób, ale nie da się ona zatrzeć. Trzysta z górą lat życzliwości, zapobiegliwości i opieki zupełnie bezinteresownej niełatwo się zaciera w historii i w pamięci narodów.” *Nord* mówi dalej, że Serbja, Bułgarja, Grecja, Czarnogóra, Rumunja i Armenja zawsze będą pamiętać, że Rosji przedewszystkiem zawdzięczają one swoje istnienie narodowe i polityczne, oraz swoją swobodę. Przyznaje dalej pomienionemu dziennik, że niektóre narody okazują niegodną niewdzięczność, ale uczucie to jest przypadkowe i szybko przemijające. Cała siła wpływu Rosji na wschodni i południowy świat słowiański, jak w konkluzji mówi *Nord*, kryje się w tem, że względem tych narodów okazywała się zawsze zupełnie bezinteresowną, nie pracowała nigdy dla swoich własnych interesów na Wschodzie i nie przestawała dążyć do równoległego, sprawiedliwego i postępowego rozwoju „chrześcijańskich narodowości na Wschodzie”.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 14-go lipca. — Cesarz wyjechał z wyspy Mainau do Gasteinu.

Berlin 15-go lipca. — Przybył tu japoński minister wojny Ayama w towarzystwie sześciu oficerów, celem obejrzenia tutejszych zakładów wojskowych.

Berlin 14-go lipca. — Norddeutsche Allgemeine Ztg zaznacza na miejscu naczelnem, iż najmniej 15 milionów funtów (300 milionów marek) zjednoczonego długu egipskiego znajduje się w rękach niemieckich. Ten komunikat zapowiadać się zdaje energiczny protest niemiecki przeciw zamierzonej przez Anglię redukcji procentów od długu egipskiego.

Londyn 15-go lipca. — Wobec niepowodzenia kompromisu, proponowanego przez lorda Wemyss, Pall Mall Gazette powiada, że nadeszła obecnie pora, bądźto zniesienia prawa veto izby wyższej, bądź też zniesienia jej samej. Podobnie wyrażają się radykalne dzienniki prowincjonalne.

Bukareszt 15-go lipca. — Zjednoczona opozycja zwołała na wczoraj publiczne zgromadzenie i rozdawała podburzające proklamacje. Wygłoszono wiele mów gwałtownych. Vernesku miało obelgi na króla. Powstała bójka, która rozszerzyła się na ulice aż do „klubu zachowawczego”. Kilku członków opozycji, czyniących użytek, acz bezskuteczny, z rewolweru, zostało przez lud mocno pobitych. Policja przywróciła nareszcie porządek.

Święto republikańskie w Paryżu.

Paryż 14-go lipca, w południe. — Już o godzinie 8-ej rana wyruszyło 24 batalionów szkolnych na plac defilady. Takowa odbyła się przed jenerałem Jeanningros i licznym sztabem. Publiczność zagrzewała dziatwę częstymi okrzykami. O godzinie 10-ej po skończeniu defilady tłumy rzuciły się na plac, przy czem zaszły wypadki. Wiele kobiet zemdłałych poniesiono na ratusz. Równocześnie odbywały się przeglądy wojsk na polach Elizejskich i Place du Trône, alzateczy zaś wyprawiali zwykłą demonstrację patriotyczną przed pomnikiem Sztrassburga na placu Zgody. Statuę uwieczono i ozdobiono sztandarami. Przy sygnałach rogów wydawano grzmiące okrzyki na cześć Alzacji i Lotaryngji. Przed hotelem „Continental” przy ulicy Rivoli zaszły wrocie manifestacje przeciw Niemcom. Hotel ów, jak wszystkie inne, nosi flagi wszystkich narodów, między innymi dwie niemieckie. Demonstranci, dążąc tedy z placu Zgody, poczęli, jakby na dane hasło, gwizdać i krzyżeć za ujrzeniem owych flag niemieckich. Tłum gromadził się coraz większy; żądano zdjęcia niemiłych ludowi godeł. Zarząd hotelu, nie chcąc poddać się woli tłumów, kazał zamknąć bramy wchodowe. Wtedy lud z dzikim wrzaskiem rzucił się ku drzwiom, a gdy nie mógł ich uszkodzić, poczęł wybijać kamieniami szyby. Wreszcie zarząd hotelu zdjął flagi. Ale lud nie zadowolili się tem. Deputacja studentów zażądała wydania ich, na co zarząd w tych warunkach musiał przystać. Zaledwie dostano flagi w ręce, wnet zostały takowe poszarpane na drobne strzępki, przy okrzykach: „A bas la Prusse! A bas Bismarck!”. Dopiero po wszystkim zjawił się oddział policji, która obsadziła bramy hotelu. Tłum zniszczył hotelowy aparat telegraficzny i potłukł zwierciadła. Zresztą w Paryżu było spokojnie. Dzielnice arystokratyczne jakby wymarły; wielkie bulwary aż do teatru Renaissance puste. Ruch panował tylko w dzielnicach robotniczych. Kapele wojskowe przeciągały przez miasto. Wieczorem dopiero zabłysła świetna iluminacja całego Paryża. Masy publiczności wylały się na ulice. W parku Trocadero spalono wspaniały fajerwerk. Wszędzie kawalkady malownicze, pochody z pochodniami, tańce pod gołym niebem i śpiewy! Rzucano wszakże częste petardy; policja nie mogła temu przeszkodzić. Wielkie przeglądy wojsk przed prezydentem rzeczywistym nie było. Obawa cholery zmniejszyła znacznie rozmiary i okazałość uroczystości.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 16-go lipca.

Inżynier Stahl wysłany do wschodniej Galicji, oświadczył, iż najpilniejsze roboty ochronne, celem zapobieżenia skutkom wylewów, będą wymagały nakładu niemniej jak 6 milionów guldów.

Berlin 16-go lipca.

Posel francuski wyraził w imieniu swojego rządu ubolewanie z powodu onegdajszych nieprzyjaznych Niemcom demonstracji paryskich.

Bruksella 16-go lipca.

Wskutek wczorajszych wyborów uzupełniających

do senatu, katolicy będą rozporządzali w takowym większości 17 głosów.

Londyn 16-go lipca.

Wczoraj odbyło się liczne zgromadzenie konserwatywnych członków obu izb. Takowe przyjęło rezolucję, orzekającą, iż należy popierać izbę lordów w sprawie odrzucenia bilu reformy wyborczej, jeżeli rząd nie zgodzi się na poprawkę, która powiada, że bil wejdzie w życie dopiero po wniesieniu i przyjęciu przez parlament bilu o nowym podziale kraju na okręgi wyborcze.

Petersburg 16-go lipca.

Komisja rządowa rewizyjna, ustanowiona do zrewidowania obrotów głównego Towarzystwa dróg żelaznych w eksploatacji nikolajewskiej drogi za czas od dnia 1-go sierpnia r. 1868-go po dzień 1-y stycznia r. 1883-go, ukończyła swoje prace.

Petersburg 16-go lipca.

Oficerowie zajmujący posady w kancelariach ministerjum wojny i innych ministerjów mają być przemianowani na odpowiednie rangi cywilne. Przepis ten nie dotyczy tylko pułkowników i jenerałów.

Cholera.

Ostatnia pocztą.

Paryż 14-go lipca. — W Marsylji zmarło od wczorajszego wieczoru do dzisiejszego południa na cholere osób 32, w Tulonie 11.

Tulon 14-go lipca. — Od wczoraj do dzisiaj zrana zmarło tu 33 osób na cholere. Utworzył się komitet z nauczycieli i nauczycielek dla nadzorowania zarażonych domów. Rada sanitarna uchwaliła ustawienie wielkiego basenu żelaznego, stale zapełnionego wrzącą wodą, który służyć ma publiczności do prania zarażonych przedmiotów, jako to: bielizny, serwisów i t. p.

Marsylja 14-go lipca w południe. — W ciągu dzisiejszej nocy zmarło tu na cholere osób 32. Panują wielkie upały, połączone z spiekłym wiatrem.

Marsylja 15-go lipca. — Wczoraj od rana do wieczora umarło osób 29 na cholere.

Ostatnie telegramy

Paryż 16-go lipca.

Senat jednomyślnie zatwierdził kredyt w wysokości 2½ milionów franków na zapomogi dla poszkodowanych przez pojawienie się cholery.

Marsylja 16-go lipca.

Przybyli tu ministrowie spraw wewnętrznych, handlu i robót publicznych. Prefekt złożył raport, że około 65,000 osób opuściło Marsylję. Klasie robotniczej z powodu stagnacji zagraża brak zajęcia.

GIEŁDA.

dnia 16-go lipca 1884-go roku.

Wczorajsze nieco wyższe notowania rubli wpłynęły na obniżkę choć nieznaczna kursów walut obcych na giełdzie warszawskiej. Szacowania wymienione opiewały na 204.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

Warunki miejscowe nie zmieniły się jednak. Gotówki ciągle brak silnie oddziaływający na ilość transakcyj, a zatem i na same kursy.

Ku końcowi zmniejszenie podaży i pogłoski o zwiecznieniu korzystnego usposobienia w Berlinie groźniejszymi wieściami z Francji wzmocniły usposobienie.

Weksle długoterminowe na Berlin były ofiarowywane po 49—transzakcyj nie dokonano. Żądanie to było o 10 kop. niższem od wczorajszego. Krótkoterminowemi przy żądaniach 48.87½, obracano z początku po 48.82½, później niżej nawet do 48.80, lecz ku końcowi przy warunkach wyżej wspomnianych udało się sprzedać choć niewielkie ilości po 48.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych obrotów nie dokonano.

Na Londyn 9.95, o 1 kop. niżej niż wczoraj żądano. Płacono 9.92½, i 9.93 za 1 f. st.

Na Paryż 39.80, bez zmiany żądano. Kupujący znaleźli się, lecz płacić wyżej 39.65 i 39.67½, nie chcieli.

Na Wiedeń 82.10 żądano, 81.90 płacono. Papiery bardzo niewyraźne. Te któremi obrotów nie dokonywano notowane były nominalnie bez zmiany, te zaś na które kupców znaleźć zdołano obniży-

ły się w kursie gdyż kupujący tylko przy ustęps-
twach do transakcyj przystępowali.

Listy likwidacyjne 87.75, 87.30 wedle wielkości odcinków—nominalnie 93. Pożyczka wschodnia również bez obrotów.

Listy wileńskie i pożyczka premjowa bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 97.75, 97.25, 97.20 za serji I-ej, 96.70, 96.55 za III-ej—w żądaniu. Za A. płacono 96.40. Serji IV-ej partję po 95.20 i 95.35 kupiono.

Listy miejskie 94, 92.20, 92, 91.75.

Obligów nie dotykano.

Łódzkie listy zastawne 84.30, 83.50, 83.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie niby nieco mocniejsze lecz ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Bracia Man-croix” (pierwszy raz) i „Teodolinda”. Jutro: „Mignon” (występ panny Matuszyńskiej).—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wesele Oliwety”. Jutro: „Grube ryby” (występ panny Rożnieckiej) i „Numer o dwóch łózkach”.

Ogród zoologiczny.

733

(ulica Bagatela nr 1), otwarty codziennie od godziny 10 rano do zachodu słońca. Cena wejścia 20 kop., dla dzieci i uczniów zakładów naukowych 15 kop.

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67,

asekuruje ross. premjowe pożyczki od amortyzacji po 40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

— Poświęcenie.

Pp. Adam Miller, długoletni kierownik magazynów ś. p. Białochubka, i A. Korczyński, również wykwalifikowany w kunszcie krawieckim pracownik, otworzyli w dniu wczorajszym przy ulicy Świętokrzyskiej pod nr 24 magazyn ubiorów męskich naprzeciw magazynu niegdy Białochubka.

Poświęcenia tego magazynu, któremu jak i jego właścicielom życzymy powodzenia, dopełnił w dniu wczorajszym ks. Wojcicki, wikariusz parafji św. Krzyża.

Magazyn wspomniany obficie zaopatrzony jest w dobór materiałów na bieżący i nadchodzący sezon, a posiadając odpowiedni personel współpracowników, najwykwintniejszym żądaniom zadość uczynić jest w stanie, aczkolwiek właściciele jego postavili sobie za zasadę przy dobroci materiału i eleganciem wykończeniu ceny obliczać jaknajprzystępniejsze, licząc na jaknajszerszy zastęp kundmanów.

(834)

A. M.

— Szanowny panie redaktorze!

Będąc obowiązany przełożonemu szkoły przy ulicy Żelaznej nr. 27, przysposabiającej do wojska, panu kapitanowi Dowgird i jego pomocnikom, którzy w krótkim czasie i przy niewielkim nakładzie przysposobili syna mego do szkoły junkierskiej, upraszam szanownego pana za pośrednictwem dziennika pańskiego wyrazić mu najszczerze podziękowanie.

Z uszanowaniem

stały prenumerator

(2283)

Konstanty Przybora.

Kancelarja Leona Krysińskiego

przeniesioną została na Zielony plac nr 1. (2050)

— Adwokat przysięgły Julian Szenman przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 30. (810)

— Dr Kulesza przeniósł się na Elektoralną nr 6 (róg Orlej). (2192)

— Doktor W. Sztembarth przeprowadził się na Elektoralną nr 10. (2251)

Kantor

Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur z dniem 15 b. m. przeniesionym został do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony).

Lokomobila 12-to-konna,

silnej budowy, świeżo wyrestaurowana, do sprzedania za **rs. 1.500.**—Wiadomość u A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska 53. 1766R

W domu pod № 8/10, przy ulicy Długiej, do wynajęcia zaraz

Lokal z 9 pokoiów,

czyli całe 2-gie piętro, na Zakład Naukowy, dom Zdrowia, Biuro lub na mieszkanie prywatne.—Tamże są i inne Lokale z 3 pokoi i kuchni do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu u rządcy. 1693R

Ważne i na czasie dla Emeryta.

Domek do sprzedania **tanio** z ogródkiem i placem do zabudowania na **Nowej-Pradze**, drugi dom od Głównej ulicy. Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość: Marszałkowska № 71, mieszkania 5. 2380



FAETON

nowego fasonu, lekki, na parę koni i **WOLANT** zdalny na jednego lub parę koni.—Leszno № 13, w Fabryce Powozów. 2425

M. Adamkiewicz.

Zakład Wyprzedaży i Kupna B. Korpaczewskiego,

Nowy-Swiat 42.

Wyprządaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męskie. 3) Starożytności różne: porcelana, brązy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdują tamże miejsce zbytu. 742r

Do sprzedania

APTEKA

przy kolei Nadwiślańskiej, od Warszawy 4 mile. Wiadomość u A. F. Galle. 2448

LEKCJE BUCHHALTERJI

ndzrela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg. Nauk.—Marjańska 2B.

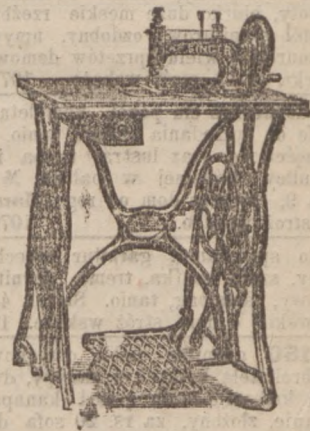
Corocznie sprzedaż



Wieprzy opasowych

w ilości 300 do 600 sztuk, w majątku Konstantego Wysockiego. Korespondencje w języku rosyjskim należy adresować do stacji Pomosznaja dr. żel. Południowo-Zachodniej.

ORYGINALNE MASZyny DO SZYCIA najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplatę tygodniową po

Rs. 1,

aby tym sposobem uprzystępnąć osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ!

maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez nateżenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczony maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, także na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,
WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA Nr 29 i Twarda Nr 12.

ZMIANA LOKALU.

Dotychczasowy sklep mój z Elektoralnej Nr 5, przeniosłem na Twardą Nr 12, na co mam zaszczyt zwrócić uwagę mieszkańców tej dzielnicy. 1687R

Nauka i wychowanie.

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic na rok 1884/5, odbywa się codziennie od g. 9—12 i od 1—6. Lekcje zaczynają się 1 Września. Przygotowuje do egzaminu nauczycielskiego i do gimnazjum. 10374

Student przyrody, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcji lub korepetycji w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod adresem „Student” do kantoru tegoż pisma. 10374

Student petersburskiego uniwersytetu poszukuje lekcji. Aleje Jerozolimskie № 18e, mieszkania 27. 10752

Podowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinie dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 10773

Francuzka poszukuje miejsca przez wakacje, tutaj lub na prowincji, za stół i mieszkanie. Wiadomość w biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Saskiego placu. 10757

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie, jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyska № 23, m. 9. 10243

Student uniwersytetu Petersburskiego poszukuje lekcji na czas wakacji, a w razie życzenia mógłby udzielać takowych i do Nowego-Roku. Adres: zakład naukowy prywatny mężk w Siedleach. 10484

Niemka rodowita znająca gruntownie swój język, udziela lekcji języka niemieckiego. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Irena.” 10755

Francuzka bona, młoda, z bardzo poprawną wymową i moralnego prowadzenia się, poszukuje natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem biura nauczycielskiego Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 43. 10910

Petersburga student uniwersytetu udziela lekcji wszystkim przedmiotów średnich zakładów naukowych. Języki rosyjski i nowożytnie posiada gruntownie. Krucza № 13B, miesz. 1. 10910

Niemka inteligentna, znająca szycie, poszukuje miejsca bony demi-place, lub na wyjazd z chorą osobą. Adresy: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 1722

Nauczyciel z 10-letnią praktyką z gruntuwną znajomością niemieckiego, polskiego i rosyjskiego języka, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera. Senatorska 18 pod lit. J. M. 1717

Młody człowiek chciałby u siebie brać lekcje polskie i rosyjskie po dwie godziny dziennie. Listy z oznaczeniem ceny pod adresem „August 19” do kantoru Kur. Warsz. 10374

Posady i Prace.

Osoba młoda, uzdolniona w krawieczyźnie damskiej, życzy sobie wyjechać na wieś do zajęcia się domem lub do towarzystwa osoby wiekowej, za bardzo małe wynagrodzenie. Ul. Stare-Miasto № 12, miesz. 5. 1687

Rządca kawaler z chlubnymi świadectwami i rekomendacją do dóbr ziemskich z kaucją 2.500 rs. poszukuje posady. Oferty pod liter. L. D. w kantorze tegoż pisma. 10695

Tomaczek z francuskiego lub niemieckiego, podejmuje się student uniwersytetu. Ul. Hoża 30A, mieszkania 5. 10328

Osoba młoda, inteligentna, potrzebna do towarzystwa. Adr. post. rest. Discreet. 10718

Technik leśniczy zasięwa i obsadza lasy, również agronom poprawnego gospodarstwa, rozumiejący się na pszczołnictwie uli ramowych, posiadający chlubne świadectwa znacznych obywateli kraju jak i zagranicę, kawaler, mówiący kilkoma językami, uprasza o posadę. Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W. M. 1678

Potrzebna jest panna uzdolniona w krawieczyźnie, oraz tamże przyjmująca się suknie i okrycia po cenach bardzo przystępnych. Ulica Chmielna № 42, m. 19. 10706

Maszynista poszukuje posady do gorzelni, browaru lub jakiej fabryki. Mostowa № 13, stróż wskaże. 10650

Do słusza potrzebni są chłopcy. Karmelicka № 6. 10692

Panny potrzebne zaraz do szycia bielizny. Świętokrzyska 23, m. 8. 10870

Potrzebne są panny do staników i spódnic, do pracowni Feliej. Ulica Twarda № 19. 10889

Operator fotograficzny, zdolny, potrzebny jest zaraz na wyjazd. Wiad. ulica Świętokrzyska № 12, w dystrybucji. 10889

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca sklepowego do pieczywa, obeznana z tym fachem, lub do osoby pojedynczej, do dozoru dzieci, do obszycia w prywatnym domu. Ulica Grzybowska 54, miesz. 7. 1715

Panna z porządnego domu, z prowincji, lat 15, poszukuje zajęcia w sklepie jako uczenica. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Jadwiga.” 10893

Do magazynu Marii Fijałkowskiej potrzebna jest panna kompletnie zdalna do staników i upinania sukien. Elektoralna 28. 10907

Zdolna krawczyźni do sukien i okryć, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty w biurze ogłoszeń pp. Rajchmanna i Frendlera, Senatorska 18, pod literami W. K. 1727

Potrzebny jest uczeń mający lat od 14 do 16, do cukierni Górskiego. Ul. Długa № 11. 10904

Panny uzdolnione do szycia sukien, potrzebne są zaraz. Długa 31, m. 1. 10904

Panny zdolne do krawieczyzny, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 19, mieszkania 18. 10872

Maszynistka potrzebna do bielizny i do nauki. Furmańska № 8, miesz. 57. 10891

Panny podręczne i dziewczynka do nauki, potrzebne są do sukien. Pańska № 4, m. 7. 10897

Potrzebny jest w tej chwili do gospodarstwa rolnego człowiek samotny (rekomendacja konieczna), wykonywający zlecenie tylko chlebobawcy. Wiadomość u szwajcara hotelu Krakowskiego, do Piątku. 10897

Młody człowiek z uniwersyteckim wykształceniem (w Berlinie), polak, posiadający gruntownie języki: polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod adresem J. M. w kantorze Kur. War. 10811

Potrzebne panny podręczne do upinania sukien i staników. Ulica Twarda № 16, mieszkania 26. 10797

Uczeń potrzebny jest zaraz do zakładu tapicerskiego, ulica Niecała № 1. 20820

Przybyły z Rosji kolegiálny sekretarz, znający dobrze język rosyjski i obeznany z prawem, poszukuje zatrudnienia przy kancelarii sędzięgo pokoju, lub też przy biurze adwokata, albo w kantorze rejenta. Poprzednio czas dłuższy zajmował posadę sekretarza u sędzięgo pokoju w Rosji i opatrzoną jest świadectwem. Mokotowska 12 m. 24. Od godziny 10 z rana i od 3 po południu. 1704

Kupno i sprzedaż.

Dywany najroznorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Mieble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredensy, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, zardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10469

2 szafy nowe orzechowe, rozbierane, do sukien, są do sprzedania za przystępną cenę u stolarza: Leszno № 25. 10596

Kasze jaglana począwszy od 5 pudów, sprzedaje się w kantorze E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 34. 1581

Portepian lub pianino potrzebuje nabyć. Adres: kantor Kurjera Warsz. lit. A. K. 3. 10913

Pianino palisandrowe prawie nowe, z naj lepszej drezdenskiej fabryki, do sprzedania za 325 rs. Wiadomość wieczorem od godz. 9 do 9. Wspólna № 13, u stróża. 1676

Para klaczy rasowych, karych, młodych, do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 9. 10665

Skrzypce stare, ograne rs. 50 i gitara rs. 10, do sprzedania. Wiadomość: Freta № 14, w aptece. 10743

Wierzchowice 7-letni, bez wad, do sprzedania na polu Mokotowskim w pułku petersburskim. Wiadomość u stangreta Niekrasa. 10733

Rzepa solerniskowa centnarowa, kop. 65. Funct. Chmielowski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 10520

Mieble używane do wyprzedaży: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, lustra i t. p., wszystko zabezpieczone. Marszałkowska № 48, róg Sto-Krzyżkiej. 10522

Najpożywniejsza pasza: srotowane zboże, 120 kopiełek pud. Chmielowski 36 Krakowskie-Przedmieście. 10511

Kozetka i 6 fotelików kryte rypsem rs. 46, szafka rs. 4, komoda, maszyna karbująca, komplet powieści Kraszewskiego rs. 4. Ogrodowa № 23, m. 2 od 3 do 7 po południu. 10677

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Portepian Hoffera, mało używany, oraz krótki, czarny, zagraniczny, prawie 7 oktav.—Nowy-Swiat 68. Tamże strojenia i reperacje przyjmują się. 10742

Poszukuje się klawiatury w dobrym stanie. Senatorska 7, stróż wskaże. 10753

Portepian Erarda, mało używany, za 450 jest do sprzedania. Slińska № 1, m. 3. 1695

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka obok nowego kościoła), sprzedają się owoce. 1639

Antyki biurka, z tych jedno grające, zegar grający, zegary, brązy, porcelana, dywany perskie, turecki, szale, obrazy olejne, akwarelle, miniatury do zbicia. Leszno 37, mieszkania 13. 9913

Budynki drewniane w dobrym stanie, do sprzedania. Furmańska 3, wiad. u stróża. 10621

Kassa fabryki Bothego jest do sprzedania. Hoża № 2, restauracja. 10621

Portepian czarny za rs. 150 do sprzedania. Marszałkowska 48, stróż wskaże. 10721

Carderoba i bielizna męska do sprzedania. Samborska № 4. 10714

Do sprzedania szafy, łóżka, komody orzechowe i łóżka jesienowe na orzech u stolarza Chmielna № 10. 10678

Szafa i kontuar sklepowe ozdobne, orzechowe, zdane do magazynu mól lub innego jest do sprzedania. Ulica Krucza № 12, mieszkania 13, róg Alei. 10730

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, eleganci, urządzenie jadalnego pokoju dekoracyjne, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskazuje. 10682

Meble z 6-ciu pokoi bardzo gustowne, garnitur aksamitny, szafy rozkładane, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, toaleta, biuro meble, oraz inne meble, lustra złoczone, dywany, firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 od frontu, mieszkania № 14. 10656

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblo-wanie z salonu, ottomana, szeszałek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne, z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalka z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskazuje. 10770

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne ur-ządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskazuje. 10763

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleońkowy, szeslong, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskazuje. 10775

Za rs. 150 garnitur mebli orzechowych zieloną brokatową krytych z kanapy, dwóch foteli, 12-n krzeseł i stołu przed kanapą, w dobrym stanie, złożony, za rs. 20 sofa duża, do spania, wygodna, skórą kryta i za rs. 5 stary szeslong do sprzedania. Obejrzeć można na Krakowskim-Przedmieściu № 24 schody frontowe 1-e piętro od 12-jej do 5-jej po południu. 10803

Łódka dwumasztowa, czterowiosłowa do sprzedania za rs. 130. Wiadomość w Jacht-Klubie u Wernera. 10844

Do sprzedania szafy do sklepu kole-bialnego i szafy. Ulica Chmielna № 19, u stróża wiadomość. 10822

Do sprzedania dwie szafki i do bielizny o-rzechem francuskim fornirowane nowe po rs. 24 i biblioteka duża orzechowa francuski orzech za rs. 48. Ulica Dobra № 13, Oboźna na prawo 1-szy dom u stolara. 10829

Mebli garnitur kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele, stół, lustro orzechowe, tanio do sprzedania. Złota 6 róg Marszałkowskiej, mieszkania 31. 10826

Do naliczania meble czarne salonowe, lustra wielkie, krzesła fantazyjne, stół, kredens, krzesła, ottomana, szafy do sukien dębowe, szafka do bielizny, łóżka, toaleta, umywalka, szeslong, garnitur orzechowy welurowy, firanki, gzymsy, żyrandol zagraniczny nowy na 25 świec, słupy z kandelabrami, lampy: stolowa, wisząca i buduarowa. Szpitalna 3, portier wskazuje. 10853

Jest do sprzedania maszyna Singera do szy-cia, mało używana, za przystępną cenę. Ulica Śliska 16, mieszka. 3. 10873

Poszukiwane są biurka i inne meble kan-torowe. Wiadomość w kantorze Kur. Warszawskiego. pod lit. F. O. 10900

Portepian ładny do sprzedania, za rs. 95. Chłodna № 46, mieszka. 24. 10866

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu: portepian czarny nowy Krala, stół salono- wy czarny; kredens, stół, krzesła i gzymsy dębowe roboty rzeźbowej; szeslong, komoda, szafy orzechowe, jedna do garderoby i bieli- zny, druga do książek lub bielizny; lampy, konsolka, krzesła wiedeńskie, rolety, portjery, łóżko, umywalka, taboreto żelazne i inne rze- czy. Bracka № 2A, mieszkania 16. 10888

Do sprzedania klacz rosta sześciolletnia, rysak, doskonała w pojedynczym wyjeździe. Widzieć ją można Wielka № 13 w stajni. 10902

Garnitur mebli jest do sprzedania. Złota № 22, mieszkania 32. 10902

Kasa ogniortwa warszawskiej renomowa-nej fabryki, tanio sprzedaje Makow, Solna 8. 10867

Do sprzedania zaraz szafy ozdobne, kon-tuarek i kantorek, zdane do obuwia i ma- szyna cylindrowa Manswelda, stół duży zda- ny dla kamasznika lub do kuchni. Ulica Le- szno № 9, mieszkania 18. 10867

Meble nżywane, rozmaite, tanio, poleca za-kład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, fortepiany, kasy etc. Makow, Solna 8. 10857

Do sprzedania tanio sukna mieniaca je-dwabna, kilka innych i okrycie białe. Złota № 2, mieszkania 2. 10899

Do sprzedania palto wojskowe nieprzema-kalne. Cena rs. 25. Królewska № 27. Wia- domość u stróża. 1714

Do sprzedania stół duży jesionowy, rozsu-wany, sofka, dywan i inne drobiazgi, u właścicieli domu, Aleja Jerozolimka № 17. 10867

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrze- bowych. Nowy-Swiat 42. 18

Dom masiv murywany, z ogrodem owoc-owym do sprzedania. Cena rs. 800. Wia- domość we wsi Józefka u właściciela Demine- ta, kolej Nadwiślańska, ostatnia stacja Pila- wa, 4 wiorsty od stacji. 10280

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Pańska № 72. 10716

Ślubne ubranie całkowite, dwie godzin uży- wane, do sprzedania za 25 rubli. Wia- domość: Złota № 23, mieszkania 11. 10557

Propinacja do sprzedania, za rogatką 5 wiorst, z dziedzicznym prawem, z gruntem, morgów 8, z zasiewem i inwentarzem. Wia- domość na Pradze w kiosku. 10615

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Wileza № 15. 10668

Polwark 4-wiókowy, pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Widok № 14, mieszkania 25, od godz. 4-5. 10365

Z powodu koniecznego wyjazdu do sprze-dania dwa magle w korzystnym miejscu. Ulica Chłodna № 18. 1668

Wydzierżawia się na dogodnych warun-kach kompletne urządzenie kąpielnia wa- pna Koziegłowskiego, znanego jako najlepsze w kraju. Bliższe wiadomości udziela Chmiel- ewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 1646

Do odstąpienia dług rs. 9500, na sady-slację którego, majątek ziemski Wołyń- skiej Gubernii, Włodzimierskiego powiatu wy- stawionym jest na publiczną licytację w Lu- ckim okręgowym sądzie. Szczegółowe wia- domości powziąć można każdorazowo od go- dziny 8 do 11 rano i od 2 do 5 po południu. Długa ulica hotel Polski № 93; tamże jest poszukujący posady rządcy domu, hotelu, se- kretarza lub komisarza, mający rangę i chlu- bne świadectwa i znający języki: polski, ros- syjski i francuski. 10715

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia dy-strybucja przy ulicy Nowy-Swiat № 2. Wiadomość na miejscu. 10635

Sklep z wiktuałami do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ogrodowa 50. 10637

Ogród i grunta pod samą Warszawą, do sprzedania 16 morgów 300 przętowych, na których znajduje się ogród owocowy, szkółka, oranżeria, inspekta, dom mieszkalny i zabu- dowania gospodarskie. — Posiadłość powyż- sza do sprzedania w całości lub częściowo, nie mniej jednak jak po 4 morg. Grunta te znajdują się przy samej szosie, w miejscowo- ści załudnionej, otoczonej największymi fabry- kami i o kilkaset kroków od sieci 3-ch kolei. Do sprzedania para łabędzi za rs. 15. Wia- domość: Krakowskie-Przedmieście. № 52, do A. Rutkowskiego. 1662

Do sprzedania na Czystem dom drewnia-ny z ogródkiem owocowym za bardzo niską cenę. Do kupna potrzeba 1000 rs., zaś reszta może pozostać na hipotece na lat 5. Wia- domość na miejscu. Droga Królewska № 64, ostatni domek po prawej stronie. 10719

Z powodu wyjazdu. Bardzo korzystny inte-res fabryczny jest do sprzedania lub wy- dzierżawienia. Kapitał do kupna około 15.000 rubli. Wiadomość Nowolipie 45, w sklepie rzeźniczym do 11-jej rano z wyjątkiem piątku. 10830

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprze-dania sklep spożywczy z wystawą za bardzo przystępną cenę. Ulica Prózna № 5. 10830

Rs. 150 potrzeba na pewną gwarancję pro-cent 10 na żądanie spłaty tygodniowe pro- sze zostawiać adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. M. 10824

Potrzeba jest rs. 4.000 na pierwszy hy- poteki po towarzystwie domu murywanego, w domość ulica Długa № 543-10, m. 68, 10818

Rs. 50.000 częściowo do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, rano do 9, po południu od 1 do 4-jej 10868

Sklep spożywczy z dystrybucją w dobrym punkcie do sprzedania. Wiad. w składzie wódek. Trębacka № 1. 10869

Dystrybucja z produktami spożywczymi jest do sprzedania, targu dziennie od 20 do 25 rubli. Ulica Dzielna № 21. 10883

Dom o 1-m piętrze drewniany, z 2 sklepa-mi i oficyną o 1-m piętrze, murywana, w najlepszym stanie i w najlepszym punkcie na Szmulowinie № 10, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela. 10877

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia szynk, z odpowiednim mieszkaniem, ogród- kiem, bawarią i patentem, w miejscowości najkorzystniejszej i pod dobrymi warunkami. Wiadomość na Nowej Pradze, przy nowo- zbudowanej szosie, u właściciela Nadaszkie- go, domu № 170. 1718

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania interes wódeczan- ny z kuchnią, dający targu dziennego rs. 100—140, kontrakt na lat 14, dzierżawy nie płaci się żadnej. Zakład ten odwiedzały stale przez 850 ludzi co dzień. Wiadomość od godziny 5—6 u p. Jana Łosińskiego. Piwna № 47, m. 10. 10880

Sklep dobrze procentujący, w dobrym punk-cie, z powodu zmiany interesu, jest zaraz do odstąpienia z towarami bez. Wia- domość u stróża. Marszałkowska № 32. 10896

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę jest do odstąpienia garkuchnia połączona z ka- wiarnią z wyrobioną rekomendacją na przy- stępnych warunkach. Wiadomość ulica Pod- wale w domu Pypaulińskim. 10871

Sklep z mieszkaniem wiktuałów z dystrybu-cją jest zaraz do sprzedania z powodu wy- jazdu na bardzo ruchliwej ulicy dający ro- dzinnie pewne utrzymanie z tanim komornem. Wiadomość ulica Senatorska № 6 w sklepie W. Czaplińskiego. 10894

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w sklepie rekawiczn- ym; Szpitalna № 2. 10882

Z powodu śmierci właścicieli są do sprze-dania dwa magle wiedeńskie w dobrym sta- nie. Ulica Śliska № 28. 10874

Plac przy Marszałkowskiej № 1666e, łokei 2815 do sprzedania. Hoża № 38, m. 22, od g. 6—8 rano i od 6—8 wieczorem. 1721

Magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 7 litera A. 10864

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklepik wiktuałów. Ulica Miodowa № 4. 10863

Do rozszerzenia interesu od kilku lat egzystującego i wyrobionego, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 4.000 rs. Wiadomość od godziny 3—5 po południu przy ul. Nowy-Swiat № 18, mieszkania 31. 1726

Skład wódek jest do odstąpienia zaraz. Wia-domość: ulica Marszałkowska № 19, w han- dlu p. Brauna. 10905

Do sprzedania na najdogodniejszych war-unkach, razem lub częściowo, z lokalem lub bez, fabryka kwiatów i magazyn mól, egzystujące od lat kilku, z dobrą renomą i po- wodzeniem. Wiadomość w agenturze ogłoszeń, Senatorska 18. 1723

Lokale.

Mieszkanie samo w sobie, z ogrodem, 6 pokoi, weranda, przedpokój, pokój dla słu- żby i kuchnia, do wynajęcia zaraz lub od 1-o Października r. b. Ciepła № 6. 10625

Późne sklepy do najęcia każdego czasu, w nowym domu i 2 pokoje z kuchnią, przed- pokojem, zlewem i wodociągiem. Ulica Gry- bowska № 30, tam gdzie kąpiele żelazne.

Przy ulicy Siennej № 11, do najęcia zaraz: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, skład, góra wspólna; izba o 3-ach oknach zda- tna na warsztat, oraz stajnia i wozownia.

Do wynajęcia w każdym czasie dwa po-koje, jeden z nich od frontu, z meblami i usługą, mogą być i ze stołem. Świętokrzyska № 15, mieszkania 5. 1690

Do wynajęcia od św. Michała lokal dla stolarni lub temu podobnego rzemiosła, składający się z warsztatu mającego długości 42 łokcie, ogromnego mieszkalnego pokoju, wozowni i komórek. Róg Dzielnej i Smoczej № 4. Wiadomość: Nowolipki № 27A, m. 6, od godziny 3—5. 10736

Salonik umeblowany przy osobie pojedyn-szej, z osobnym wchodem, na parterze, z us- ługą, samowarem, pościelą. Zienna 31, w bli- zości Saskiego-ogrodu i Marszałkowskiej, stróż wskazuje. 10776

Nowy-Swiat № 56, są dwa pokoje z przed-pokojem, umeblowane, na 1-m piętrze, do odnajęcia. 10547

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Salon umeblowany do wynajęcia każdego czasu Chmielna 5, mieszka. 4. 10134

Pokój umeblowany do wynajęcia dla ko-biety przy wdowie, Nowy-Swiat № 47, mie- skania 15, może być i zaraz do wzięcia.

W blizkości Saskiego ogrodu, Zienna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Do wynajęcia zaraz na dwa miesiące dwa pokoje umeblowane z kuchnią. Ul. Marszał- kowska № 37, m. 6. 1706

Jeden pokój jest na dwa miesiące do wy-najęcia z meblami. Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej № 69, mieszka. 19 na miejscu.

W Pruszkowie do wynajęcia trzy pokoiki z kuchnią, bardzo ładne, na lato lub na cały rok tanio. Wiadomość: Zienna 13, drugie piętro od frontu. 10791

Pokój przy rodzinie, może być z meblami, samowarem i usługą na żądanie z całod- zinnym utrzymaniem. Wileza róg Marszał- kowskiej, nowy dom; mieszkanie stróż wskazuje.

Dla dorożkarza: stajnia na 4 konie, wozo-wnia na dwie dorożki, ze stajnią za 12 rs. miesięcznie. Tamże mieszkanie z dwóch izb z kuchnią, samo w sobie w oddzielnym dworku, w dziedzińcu, za 10 rs. miesięcznie, zaraz do wynajęcia. Praga, Żąbkowska 212e, dom Lan- giego. 10880

Letnie mieszkania wzorowo pobudowane, bardzo tanio, okolica sucha, przez higienie- stów wskazana, pół godziny szosą od Nowo- Mińska, 1—10 pokoi, las mieszany obok, wła- ścielci dostarczają na żądanie żywność, powóz, bryczkę, kucia dla dzieci, polowanie, rybołów- stwo, kąpiel, przyzwoite towarzystwo, piękny widok i spacer, chodniki żwirowane, meble. Po rzeczy z Warszawy właściciel posyła ko- nie. Wiadomość: stacja Nowo-Mińsk u Wer- nickiego, lub Bednarska 15, m. 6. 10878

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2 wchody, 3 łóżka, w każdym czasie do wynajęcia. Leszno 61. 10895

4-ry pokoje, wielki balkon, widok na Wi-stłę i ogrody, kuchnia z pokojkiem i wode- ciągiem 1-e piętro, świeże powietrze, za 380 rs. rocznie zaraz lub od 8-go Michała do wy- najęcia. Tamże 3 pokoje z kuchnią z 280 rs. od 8-go Michała, a także obszerny budynek bez komina w podwórzu na stajnię z wozo- wnią, lub podobny użytek zaraz lub od 8-go Michała. Mariensztadt № 2 przy wale. 10879

Dwa pokoje umeblowane, fortepian do wy-najęcia zaraz. Hotel Saski № 120. 10890

W przechodnim domu, gdzie stacja tram-wajów do wynajęcia pokój z osobnym wej- ściem. Długa 4, mieszkania 7. 1725

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wy-kona lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakierzy, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufurów, waliz i toreb. Krakow-skie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hra- biego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych, ni używanych, sprzedaje po bardzo niskich cenach. Marszałkowska № 54. W. Wagner.

Skarpetki, pończochy, bez szwu i nadrabia-nie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Porzeczki czarne i inne, agrest zielony, truskawki, maliny etc.; zamawiać można: ulica Chmielna 5, mieszkania 4. 10188

Polecam się szanownym damom, iż wyko-nam suknie podług najświeższej mody od rs. 2 i wyżej, oraz dziecięce. Bielańska 19.

Amerykanka,» Hoża № 10. Pończochy, skarpetki nadrabianie, rekawiczki tanio.

Fabryka waty G. Meissnera, istniejąca od 1825 r., przeniesioną została z ulicy Trę- backiej na ulicę Nowo-Senatorską № 5, w le- wej oficynie. 10908

Pokażny dochód mogą mieć osoby, szcze-gólnie panie, mające stosunki prowincjonal- ne i warszawskie, za pośrednictwem w kupnie lub wskazanie tylko osób potrzebujących pe- wnych ważnych artykułów. Adresów udziela agentura ogłoszeń, Senatorska 18. 1724

Można się egzercytować na koncertowym fortepianie. Ulica Wileza № 15, m. 13.

Obiady prywatne po przystępnej cenie. Ul. Hoża 7, m. 22. 10876

Akuszka B. Gillert, przyjmuje osoby na Aslatość. Cena umiarkowana. Kapitulna № 3.

Mamki młode, bez długu, u akuszki Dul-skiej, ulica Łucka 13. 10717

Mamka ze świeżym pokarmem pozostaje w prywatnym miejscu u Piankowskiej, ulica Furmańska № 5. 10821

Mamka młoda z obfitym pokarmem bez dłu-gu. Nowolipie № 25, m. 10-ty. 10846

Jest mamka ze świeżym pokarmem przy ulicy Tanka № 11, mieszkania 16. 10881

Mamki młode, wiejskie u akuszki. Ulica Biała № 1. 10901

Dla kobiety nie starej lub małżeństwa bez-dzietnego, darmo kuchnia za obsługę. Ulica Chmielna 62A, m. 26. Godziny poranne. 10906

Mezalka mająca świeży pokarm, może przy-jąć dziecię do piersi. Wiadomość: kiosk, Ciepła róg Twardej. 1720

Gordon Ceterka dwu-miesięczna do sprze-dania po psach okazowo pięknych. Wia- domość: kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 10831

Zginął piesek mops żółty, z czarną mord-ką, odpowiadający na wabienie Bohs, z o- brózką czerwona. Właściciel obiecuje dobre wynagrodzenie za odprawienie psa do ho- telu Brühlowskiego. 10847

W poniedziałek t. j. dnia 7 lipca w tea-trze nowym „Alkazar” przy wejściu wy- najętą została lornetka przez oficera; bądź to przez zapomnienie, bądź przez nieuwagę, nie została zwróconą właścicielowi, a zatem, naj- uprzejmiej uprasza się wspomnianego oficera o oddanie jej w teatrze lub na ulicę Święto- krzyską № 25, m. 17, w przeciwnym zaś razie poszukiwać się będzie na drodze sądowej. 1716

Buldog pies, amatorski, jest do sprzedania. Ulica Furmańska № 8. 10909

Zgubiono portmonetkę z kuponami rs. 15, 1 rubel i 4 rs. drobnymi pieniędzmi. Zna- lazca raczy oddać: Nalewki № 9, dom Ma- chotkina. Gitla Klejer sprzedająca w bramie wodę sodową. 10886